

KS. DR HAB. DARIUSZ DZIADOSZ  
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

## WIARA W BOGA JHWH NIEZAWODNĄ PERSPEKTYWĄ ŻYCIA DLA IZRAELITY I NIE-IZRAELITY. TEOLOGICZNA RELEKTURA WIODĄCYCH MOTYWÓW KSIĘGI RUT

FAITH IN GOD YAHWEH AS A RELIABLE PROSPECT OF LIFE FOR HEBREW AND NON-  
HEBREW: THEOLOGICAL READING OF THE LEADING THEMES IN THE BOOK OF RUTH

**SUMMARY:** At first glance, the book of Ruth gives a somewhat secular impression. Its sphere of action is the daily life of an ordinary Israelite family from Bethlehem, neither the miracles of God nor the exploits of Israel's religious leaders are mentioned. Yahweh seems not to play much of a role in the proceedings, at least He does not have the same dominant role evident in other books. In contrast to the Book of Judges, where the nation of Israel as a whole and most of the characters are portrayed as thoroughly Canaanized in heart and mind and deed, this story describes an oasis in an ethical wasteland. The book of Ruth pictures God's activity as hidden behind the actions of human agents and holds out the practice of *hesed* as the ideal lifestyle for Israel. This lifestyle of *hesed* requires extraordinary commitment. The author stressed this idea through pairs of contrasting characters.

**SŁOWA KLUCZE:** Noemi, Rut, *hesed*, zasada odpłaty, wiara  
**KEYWORDS:** Naomi, Ruth, *hesed*, retribution, faith.

Księga Rut jest zdecydowanie najmniej obszerną wśród wszystkich starotestamentowych ksiąg narracyjnych rekonstruujących dzieje narodu izraelskiego, a mimo to, w pozostałych pismach historycznych nie ma zbyt wielu tradycji, które mogłyby się z nią równać pod względem sztuki narracji oraz głębi teologii<sup>1</sup>. Zgodnie ze starożytną tradycją żydowską księga ta jest wliczana do świętego zbioru pism natchnionych, tak zwanych *Pięciu zwojów* (*Hamesz megilot*)<sup>2</sup> odczytywanych z namaszczeniem podczas największych świąt religijnych judaizmu. Księgę Rut czyta się zawsze w okresie Święta Tygodni (Szawuot), które jest też określane mianem Święta Żniw czy Pięćdziesiątnicy. Powodem, dla którego Księga Rut została ściśle

<sup>1</sup> F. BUSH, *Ruth, Ester* (WBC 9; Dallas 1996) 30-47.

<sup>2</sup> E. WÜRTHWEIN, *Die Fünf Megilloth* (HAT 18; Tübingen 1969) 1-24.

związana z tym świętem jest jej specyficzna treść. Kultyczną istotą Święta Tygodni było wdzięczne ofiarowanie Bogu JHWH pierwocin zebranych wcześniej plonów jęczmienia i pszenicy, a właśnie wątek żniw jęczmienia i pszenicy w księdze Rut stanowi chronologiczną osnowę i egzystencjalny kontekst relacjonowanej przez jej autora genezy małżeństwa Moabitki Rut z Boozem (Rt 2,1–4,16). Prócz dziękczynienia Bogu za zebrane plony pobożni Żydzi wspominali podczas Święta Tygodni również pobyt swych przodków pod Synajem i zawarte tam przymierze. Fakt ten rokrocznie stawał się więc sposobną okazją do pogłębionej refleksji na temat wiary i jej korzeni, obligował, by uwielbiać JHWH za dar wybraństwa, za wszelkie łaski, a szczególnie za prawo, które Izraelici postrzegali jako fundament i istotę swej religii oraz tożsamości narodowej. Idealnym a zarazem konkretnym wzorcem tak pojmowanej i przeżywanej wiary są postacie księgi: Noemi, Rut i Booz, które na różny sposób pokazują jak na co dzień kultywować i manifestować swą przynależność do JHWH, jak żyć Bożym prawem i jak ufać Jego rządzeniom nawet w trudach egzystencji.

Stworzenie ponadczasowego i uniwersalnego paradygmatu wiary było więc najważniejszym celem redaktora tej, niepozornej na pierwszy rzut oka, księgi. Historia Noemi, Rut i Booza jest zupełnie innym typem narracji biblijnej aniżeli otaczające ją księgi historyczne będące częścią wielkiego kompleksu deuteronomistycznych dziejów Izraela (Joz–2 Krl). Egzegeci bardzo różnie oceniają stopień jej wiarygodności historycznej. Jedni jej odmawiają historyczności, traktując dzieje Rut jako literacką fikcję stylizowaną na narrację historyczną, inni natomiast nie wykluczają jej zakorzenienia w konkretnej historii hebrajskiej rodziny, która przetrwała w społeczności Izraela jako budujący przykład, najpierw w tradycji ustnej, a potem pisanej<sup>3</sup>. Aktualna wersja księgi ma formę krótkiej rodzinnej sagi, pełnej ciepłego, religijnego i kulturowego folkloru, która została umiejscowiona w wyraźnie zarysowanych konturach epoki przedmonarchicznego Izraela (ok. 1200–1020 przed Chr.), choć jej ostateczna wersja literacka pochodzi z okresu po niewoli babilońskiej. Aby zdefiniować teologiczne przesłanie księgi, w tym również dogłębnie analizowany w niej motyw sposobu przeżywania osobistej relacji z JHWH, trzeba zrozumieć zarówno intencje, którymi kierował się jej redaktor, jak też motywacje środowiska odpowiedzialnego za jej umiejscowienie wewnątrz już istniejącego bloku tradycji relacjonujących historię narodu izraelskiego od momentu zdobycia Kanaanu (Joz 1–12) aż po upadek obydwu monarchii oraz czas niewoli asyryjskiej i babilońskiej (2 Krl 17–25). Poniższa refleksja będzie miała strukturę trójstopniową. Najpierw zatrzymamy się na analizie teologicznych względów, którymi kierowali się edytorzy Biblii hebrajskiej wprowadzający Księgę Rut do aktualnej wersji kanonu ksiąg natchnionych. Następnie ukażemy koncepcję Boga dominującą w Księdze Rut oraz religijny i społeczny kontekst wiary, a także jej formy, które demonstrują główni bohaterowie.

<sup>3</sup> R. MURPHY, *Wisdom Literature: Job, Proverbs, Ruth, Canticles, Ecclesiastes, and Esther* (FOTL 13; Grand Rapids 1981) 85–87.

## 1. WIARA REDAKTORA BIBLIJNEGO INTERPRETUJĄCEGO DZIEJE SWEGO NARODU

Na pierwszy rzut oka Księga Rut sprawia wrażenie jedynie pięknie dopracowanego pod względem literackim i narracyjnym midraszu, który dość przypadkowo znalazł się w aktualnej wersji kanonu ksiąg historycznych. W odróżnieniu od otaczających ją tradycji deuteronomistycznych, księga nie prezentuje bowiem ani ważnych zdarzeń z historii narodu izraelskiego, ani nie ocenia jego przywódców. Nie omawia prowadzonej przez nich polityki zewnętrznej i wewnętrznej, nie interesuje się też powstającymi i upadającymi sukcesywnie instytucjami politycznymi i religijnymi (kapłaństwo, profetyzm, monarchia). Nie można jej też przyrównać do zamieszczonych w Pięcioksięgu obszernych, barwnych i pełnych życiowych perypetii relacji o hebrajskich patriarchach, klanach i pokoleniach (Rdz 11,27–50,26), choć i ona posiada formę rodzinnej sagi, a nadto powieli niektóre z motywów tematycznych obecnych w tych tradycjach, na przykład: migrację spowodowaną głodem, wielkie przywiązanie do ziemi, pragnienie posiadania liczego potomstwa, prawo lewiratu czy też więź z Bogiem opartą na fundamencie przymierza. Bohaterem Księgi Rut jest tylko jedna, a nadto bardzo zwyczajna, rodzina wywodząca się z judzkiego Betlejem i borykająca się z problemami życiowymi, które same w sobie nie stanowią niczego, co mogłoby przykuć na dłużej uwagę czytelnika. Podobnie jest także, jeśli chodzi o sposób obrazowania zbawczej obecności Boga. W księdze brakuje jakichkolwiek spektakularnych Bożych interwencji, teofanii, znaków czy symboli religijnych, a sam JHWH ani razu nie manifestuje bezpośrednio swej mocy i chwały poprzez słowo lub czyn<sup>4</sup>. Ta zwyczajność, nieobecność i pasywność Boga są jednak tylko pozorne. Księga została bowiem tak zredagowana, że Bóg JHWH, choć pozostaje w cieniu wszystkich dokonujących się zdarzeń, stanowi punkt odniesienia dla wszystkich opisanych w niej bohaterów i zdarzeń<sup>5</sup>. Także ludzkie dokonania, choć na pierwszy rzut oka mogą wydawać się mało znaczące

---

<sup>4</sup> Nieobecność Bożych wyroczeni i inicjatyw zbawczych, a także brak bezpośrednio podejmowanych kwestii teologicznych są nawet dla niektórych egzegetów powodem, z którego odmawiają księdze charakteru dzieła teologicznego. J. SASSON, *Ruth. A New Translation with a Philological Commentary and a Formalist-Folklorist Interpretation* (Baltimore 1979) 249; B. VELLAS, „The Book of Ruth and Its Purpose”, *Theologia* 25 (1954) 201-210; J. SASSON, „Divine Providence or Human Plan?”, *Int* 30 (1976) 415-419. Tego rodzaju stanowisko jest jednak zupełnie nieuzasadnione i raczej marginalne. P. HUMBERT, „Art et leçon de l’histoire de Ruth”, *RTP* 26 (1938) 257-286; H. HERTZBERG, *Die Bücher Joshua, Richter, Ruth* (ATD 9; Göttingen 1969) 259-260; R. HUBBARD, *The Book of Ruth* (NICOT; Grand Rapids 1998) 65-68.

<sup>5</sup> Potwierdzeniem tej tezy jest choćby postać Orpy, która w opowiadanych perypetiach odgrywa rolę na wskroś epizodyczną. Jej pojawienie się i zejście ze sceny wydarzeń dokonuje się w relacji do Noemi, ale też Boga Izraela, którego ostatecznie porzuca na rzecz swego rodzinnego moabickiego bóstwa (Rt 1,15).

i naturalne, dzięki swej niezwyklej wartości duchowej, humanitarnej i moralnej jawią się jako ponadczasowe i brzemiennie w skutki.

Aby zobaczyć prawdziwe przesłanie tej „ukrytej” teologii księgi, trzeba zrozumieć motywy, którymi kierowali się teologowie odpowiedzialni za ostateczną kolejność ksiąg Starego Testamentu. W aktualnej sekwencji ksiąg historycznych opowiadanie o Noemi i Rut zostało umieszczone po Księdze Sędziów, a przed księgami Samuela. Głównym powodem takiego rozwiązania jest oczywiście chronologiczny kontekst opisywanych zdarzeń, na który redaktor wyraźnie wskazuje już w pierwszym wersecie księgi: „W czasach, kiedy rządili sędziowie, nastał głód w kraju [...]”, jednakże zgodność czasowa nie jest jedynym względem, którym kierowali się układający kanon hebrajskich pism natchnionych. Kiedy bowiem zestawia się ze sobą teologiczne orędzie ksiąg Sędziów i Rut<sup>6</sup>, to treść tej drugiej, na równi z orędziem ksiąg Samuela, wydaje się zamierzoną i dogłębnie przemyślaną teologicznie oceną i interpretacją dramatycznego stanu narodu wybranego w okresie rządów charyzmatycznych wodzów. Jak wiadomo, przesłanie Księgi Sędziów, o podboju Kanaanu przez Hebrajczyków, radykalnie odbiega od entuzjastycznego klimatu Księgi Jozuego opisującej idealnie funkcjonującą teokrację w Izraelu. W epoce sędziów nie ma już tak mocno zaprezentowanego obrazu Boga, który wypełnia obietnice dane patriarchom i skutecznie dba o swój lud broniąc go od wszelakich niebezpieczeństw, nie ma też heroicznie posłusznego i oddanego Bogu Jozuego oraz harmonijnie współdziałających z nim dwunastu izraelskich pokoleń (Joz 1–2; 21,43–54). Owocem zgodnej współpracy hebrajskich klanów z Jozuem i ich przykładowej ufności wobec JHWH, który na każdym kroku ukazywał swą wielką i nadprzyrodzoną moc i chwałę, był podbój i podział ziem kananejskich oraz trwałe ukonstytuowanie społeczno-religijne narodu na bazie zawartego z Bogiem przymierza (Joz 22–24). Epoka pokolenia żyjącego po śmierci Jozuego jest już diametralnie różna, gdyż nie zna ono, a raczej nie chce znać, Boga ojców (Sdz 2,10). To pokolenie nie było naocznym świadkiem dzieł, których JHWH dokonał poprzez Mojżesza i Jozuego, nie czuło więc już potrzeby wdzięczności i wierności wobec Boga patriarchów. W Jego miejsce wybrało bogów kananejskich, spośród których żyło, a także ich pogańskie zwyczaje i tradycje. Wystarczyło jedno pokolenie, aby wybrany lud JHWH zapomniał o swej religijnej i kulturowej tożsamości i upodobił się do populacji kananejskich. Owocem tej inkulturacji była nie tylko apostazja religijna objawiająca się kultem Baala i Aszarte, głównych bogów Palestyny, lecz także moralny i społeczny chaos, który skutkowałam brakiem solidarności hebrajskich pokoleń w walce z najeźdźcami i rażącym upadkiem standardów

<sup>6</sup> Chodzi tu szczególnie o podkreślany bardzo mocno w Księdze Sędziów specyficzny profil historyczny epoki przedmonarchicznej w Izraelu charakteryzujący się znaczącym kryzysem na polu politycznym, militarnym, kulturowym, społecznym i religijnym, który deuteronomistyczni redaktorzy interpretowali w kluczu Bożej kary za apostazję Izraelitów (Sdz 1,1–3,6; 17–21). Na ten sam profil teologicznej oceny wskazuje otwarcie Księgi Rut, które informuje o wielkiej pladze głodu zmuszającej ród Elimeleka do emigracji na ziemię Moabu (1,1).

moralnych, czego próbkę daje choćby nadużycie, którego dopuścili się mieszkańcy Gibe'a (Sdz 19,1-30). Skutkowało również rozpadem narodowej spójności, którego namacalnym dowodem może być anarchia opisana w Sdz 17,1-18,31 i bratobójcza wojna powodująca eksterminację jednego z rodów (Sdz 20,1-21,25).

Deuteronomistyczny redaktor księgi Sędziów, opisujący ten smutny okres historii swojego narodu, wskazuje na dwa istotne czynniki, które mogą spowodować skuteczną odmianę niekorzystnej sytuacji. Pierwszy, czysto ludzki, to próba położenia kresu chaosowi i anarchii w narodzie poprzez ustanowienie silnej instytucji monarchii. O tę instytucję deuteronomista apeluje szczególnie w epilogu księgi, powtarzając regularnie sformułowanie będące w jego opinii powodem wszelkich nieszczęść: „w owych dniach nie było króla w Izraelu. Każdy czynił więc to, co było słuszne w jego oczach” (Sdz 17,6; 18,1; 19,1; 21,25). Sugerując utworzenie monarchii, wyraża opinię swej epoki, która właśnie w takim rozwiązaniu upatrywała możliwości poprawy trudnej sytuacji Izraela i nadejścia lepszych czasów. W podobnym klimacie jest relacjonowana historia Noemi i Rut. Już pierwszy jej werset informuje, że miejscem pochodzenia głównej bohaterki jest judzkie Betlejem, które powróci w 1Sm 16,1-13 jako dom najsłynniejszego króla Izraela - Dawida oraz wywodzącej się od niego dynastii. Właśnie ta dynastia, do której czyni wyraźną aluzję epilog Księgi Rut podając genealogię Dawida (Rt 4,18-22), będzie uważana za rękojmię i widomy znak Bożej łaski i błogosławieństwa oraz gwarancję stabilności i siły królestwa Judy, aż do niewoli babilońskiej. Na temat monarchii zdaje się pośrednio wskazywać również imię męża Noemi - Elimeleka, które należy przełożyć „Bóg mój jest królem”. A zatem redaktor Księgi Rut wyraża przekonanie, że w trudnej sytuacji narodu wybranego, skutecznym remedium na jego poważne bolączki będzie instytucja króla, której namiastką i niejako symboliczną zapowiedzią jest odważna i opiekuńcza postawa Booza względem potrzebujących konkretnej pomocy i natychmiastowego wybawienia Noemi i Rut.

Drugim czynnikiem, który według deuteronomisty może radykalnie odmienić los ludu w epoce sędziów, a tym samym może doprowadzić do jego społeczno-politycznej i religijnej odnowy, jest zbawcza obecność JHWH. Ta obecność w Księdze Sędziów manifestuje się na dwu uzupełniających się płaszczyznach. Najpierw Bóg objawia swe wyłączne prawo do Izraelitów poprzez karę, którą zsyła na nich z powodu niewierności i złamanego przymierza. Ta kara jest bezpośrednio związana z ich apostazją religijną, kultem obcych bogów i odejściem od świętych tradycji protoplastów, a polega na cyklicznej agresji militarnej ze strony otaczających ludów, która za każdym razem rozpoczyna długie okresy niewoli i upokorzeń. Jednocześnie JHWH, nie bacząc na postawę niewiernego ludu<sup>7</sup>, regularnie okazuje mu miłosierdzie wzbudzając kolejnych charyzmatycznych wodzów, którzy kładą kres

<sup>7</sup> Deuteronomistyczny redaktor księgi ani razu nie wspomina o nawróceniu czy żalu za grzechy ze strony ludu. Jedynym aktem ich religijnej refleksji jest wołanie do JHWH o ratunek i ustanie niedoli, w chwilach zagrożenia i niewoli (Sdz 3,9.14; 4,3; 6,7; etc.), które jednak nie ma głębszej wymowy religijnej i nie pociąga za sobą żadnej radykalnej zmiany postępowania. Co więcej, po

niewoli, przywracają zachwiany porządek społeczny i moralny, a w konsekwencji umożliwiają Izraelowi pokojową i dostatnią egzystencję w duchu poszanowania Bożego prawa.

Z analogiczną, w dużej mierze, sytuacją mamy do czynienia w Księdze Rut. Kontekstem, w który wpisany jest początek historii Noemi i Elimeleka jest klęska głodu, która powoduje ich emigrację na ziemię Moabitów (Rt 1,1-5). Plaga głodu jest w księgach starotestamentowych i całej kulturze starożytnego Bliskiego Wschodu oznaką Bożego gniewu (2 Sm 21,1-14; 1 Krl 17-18). I choć redaktor Księgi Rut nie informuje o bezpośrednim związku tego naturalnego kataklizmu z konkretnym grzechem mieszkańców Judy, to jednak kontekst społeczno-religijny naszkicowany dla epoki sędziów w Sdz 1,1-3,6; 17,1-21,25 wydaje się być przestrzenią, w którą redaktor wprowadza czytelnika usiłującego zinterpretować i zrozumieć relację o perypetiach rodziny pochodzącej z Betlejem. Zdecydowanie mocniej niż w Księdze Sędziów brzmi w Księdze Rut natomiast przekaz o Bożej łasce, opiece i miłosierdziu. Nędza spowodowana głodem, konieczność tułaczki, śmierć najbliższych i dramatyczny status wdowy - cudzoziemki w obcym kraju Moabu, które w opinii Noemi są owocem kary Bożej za jej winy (Rt 1,13.20-21), wkrótce stają się przyczyną Bożego błogosławieństwa i łaski. Najpierw Noemi dowiaduje się o końcu klęski głodu w Izraelu, może więc wrócić do swego domu i rozpocząć nowe życie (Rt 1,6). W swej oddanej synowej znajduje nieodłączną i wierną towarzyszkę życia, której bezinteresowność i miłość kompensuje wszystkie dotychczasowe udręki i straty (Rt 1,16; 4,15), zaś dzięki życzliwości Booz i jego miłości do Rut odzyskuje utraconą ziemię rodzinną, honor i szacunek wśród swego ludu. W końcu doczeka się także potomka, czyli odzyska perspektywę rozwoju rodu zachwianą przedwczesną śmiercią męża Elimeleka i synów Machlona i Kiliona. W ramach obowiązującej w Izraelu tradycji (prawo lewiratu) Noemi zyskuje z poganki Rut męskiego potomka, który nie tylko zastępuje jej wszystkich utraconych z rodziny mężczyzn, ale w przyszłości da początek najważniejszemu w dziejach ludu wybranego królewskiemu rodowi. Z Obeda bowiem, którego Noemi wychowała jak własnego syna (Rt 4,14-17), zrodzi się najpierw Jesse, a w następnym pokoleniu Dawid. Ten to właśnie syn Jesego, a wnuk Obeda, zapewni nieprzerwaną ciągłość dynastyczną na królewskim tronie Judy i Izraela aż do końca istnienia monarchii, zgodnie z warunkami przymierza zawartego z Bogiem poprzez proroka Natana (2Sm 7,1-16; 23,1-7).

Ten specyficzny bieg zdarzeń, dotyczący rodziny Noemi, główni bohaterowie Księgi Rut (wraz z całym ludem Izraela) łączą z wolą Boga JHWH (Rt 4,9-17), który już na mocy przymierza synajskiego umiłował naród izraelski, a szczególnie królewskie pokolenie Judy<sup>8</sup>. Dlatego Bóg jest wciąż obecny w dziejach ludu wybranego, nawet kiedy Izrael okazuje swą grzeszność i niewierność. Z uwagi na nieodwołaną miłość do swych wybrańców JHWH przeprowadza zbawcze plany, nie tylko na

---

krótkim czasie pokoju i poszanowania prawa Bożego, wymuszonym przez stanowczą postawę charakterystycznego wodza, lud zawsze wraca na drogę apostazji oraz nieładu moralnego i społecznego.

<sup>8</sup> E. CAMPBELL, *Ruth* (AB 7; Garden City 1975) 30.

drodze spektakularnych militarnych zwycięstw nad wrogami Izraela, nadprzyrodzonych znaków czy wielkich teofanii, jak choćby ta na Synaju (Wj 19–24), ale również poprzez zwyczajne ludzkie koleje życia, człowiecze plany, ambicje, cierpienia, tęsknoty, pragnienia, uczucia, a nawet grzech i niewiarę. W każdej z tych przestrzeni ludzkiego życia Bóg objawia swą mądrość i moc, aby zrealizować swój plan zbawienia wobec Izraelitów i nie-Izraelitów. Pewien jego etap barwnie opisuje właśnie Księga Rut, która ukazuje, w jaki sposób Boża opatrzność, towarzysząca jednemu z rodów Judy, przygotowywała wielkie wydarzenia związane z ustanowieniem monarchii oraz rządami Dawida i jego dynastii. W realizację tego planu zbawienia JHWH wciąż angażuje nowych ludzi, zarówno mężczyzn, jak i kobiety. Zanim więc dokona wielkich rzeczy rękoma proroka Samuela i króla Dawida (1 Sm 1 – 2 Sm 24), posługuje się uczuciami, pragnieniami, miłością, wiernością, wytrwałością i determinacją, a nade wszystko niezwykłą wiarą kobiet. Redaktor księgi wspomina w porządku chronologicznym najpierw Rachelę i Leę - matki domu Izraela walczące o miłość Jakuba i potęgę jego rodu (Rt 4,11; por. Rdz 29,31–30,24; 35,16–19), a następnie Tamar. Ta dzielna niewiasta po stracie swego męża nie poddaje się. Nie chce dopuścić do wygaśnięcia rodu męża i z determinacją posuwa się nawet do bardzo kontrowersyjnych metod, które dają jej upragnionego potomka i na zawsze wpisują w historię pokolenia Judy i całych dziejów zbawienia (Rt 4,12; por. Rdz 38,1–30; Mt 1,3).

W kobiece wysiłki ratowania zagrożonego rodu wpisuje się także Noemi i jej pogańska synowa Rut. Obie kobiety swą determinacją, mądrością, wiernością i wiarą sprowadzają na gasnący klan Boże błogosławieństwo, które w przyszłości wyda wspaniałe owoce (Rt 4,12–22). Aby nadać większą wagę opisywanym wydarzeniom, redaktor księgi teologiczną interpretację dziejów rodziny Noemi wkłada w usta starszyny i całego izraelskiego ludu zgromadzonego na uroczystym zebraniu (Rt 4,9–12). W ten sposób staje się ona swoistym wyznaniem wiary w stałą obecność i zbawczą wszechmoc Boga JHWH, która poprzez osobę Moabitki Rut ogarnie całą przyszłość rodu Noemi, Booza oraz izraelskiego ludu: „Niech Pan uczyni tę kobietę, która wejdzie do twojego domu, podobną do Racheli i Lei, które to dwie niewiasty zbudowały dom Izraela. Stań się możliwym w Efrata, zdobądź sobie imię w Betlejem! Niech stanie się dom twój przez potomstwo, które da ci Pan z tej młodej kobiety, jak dom Peresa, którego Tamar zrodziła Judzie [...] Niech będzie błogosławiony Pan, który dziś nie pozwolił, aby ci zabrakło krewnego z prawem wykupu. Imię jego będzie wspomiane w Izraelu” (Rt 4,11–12.14a).

Tak wiarę w zbawczą aktywność JHWH, w dziejach rodziny Elimeleka i Noemi, rysuje Księga Rut, która w zamierzeniu redaktorów Biblii hebrajskiej stanowi wiarygodny klucz teologiczny do zrozumienia całej historii Izraela.

## 2. BÓG IZRAELA: BOGIEM SPRAWIEDLIWOŚCI I MIŁOSIERDZIA, BOGIEM UCISNIONYCH I BOGIEM WSZYSTKICH NARODÓW

Księga Rut prezentuje bardzo bogaty i teologicznie dojrzały obraz Boga JHWH, który z pewnością jest owocem długiego procesu pogłębionej refleksji historiozbowczej dokonanej w wielu teologicznych kręgach tradycji Izraela. Najważniejszym atrybutem tego obrazu jest ścisła więź JHWH z narodem izraelskim<sup>9</sup>. Bóg Elimeleka, Noemi i ich judzkiego rodu to Pan - król<sup>10</sup> życia i śmierci, błogosławieństwa i przekleństwa (Rt 1,2; 2,4.20), a Jego władza nad losem wyznawców wpływa z faktu przymierza zawartego z Izraelem za pośrednictwem Mojżesza. To dlatego redaktor księgi określa Boga prawie zawsze imieniem JHWH, czyli imieniem objawionym na Synaju (Rt 1,8-9.13.21; 2,12; 3,10; 4,11.12.13.14), a nadto ściśle wiąże Go z izraelskim ludem: JHWH - Bóg Izraela (Rt 2,12)<sup>11</sup>. Jak podkreśla prolog księgi, ten właśnie Bóg daje swojemu ludowi chleb (Rt 1,6), kładąc kres pladze głodu, wcześniej sprowadzonej przez Niego na ziemi Kanaanu (Rt 1,1). Związek JHWH z Izraelem widać wyraźnie również w dalszej części księgi, kiedy czytelnik dowiadyuje się, że jest On Bogiem Noemi, natomiast nie jest Bogiem Orpy i Rut (Rt 1,16). JHWH jest także Bogiem Booza wyznającego wiarę w Jego sprawiedliwą odpłatę i miłosierdzie,

<sup>9</sup> Dogłębna analiza teologiczna treści Księgi Rut sugeruje, że jej autor nie proponuje jeszcze koncepcji czystego monoteizmu. Z ust bohaterów wypływa raczej przekonanie, że każdy naród ma własnego Boga, który zapewnia mu pokój i bezpieczeństwo (Rt 1,15; 2,12; Sdz 11,24). JHWH jest ukazywany jako Bóg Izraela, choć przypisuje Mu się również władzę nad innymi ludami. Równocześnie księga podkreśla bardzo mocno misyjny charakter judaizmu, gdyż to właśnie dzięki wierze w JHWH i przykładowej postawie Noemi, jej bliskich i Booza, Moabitka Rut doszła do wiary w Boga Izraela. Proces jej duchowej konwersji symbolicznie wyraża treść jej deklaracji wierności wobec Noemi w 1,16-17. Najpierw Boga swej teściowej przyzywa imieniem Elohim, co było zjawiskiem typowym dla nie-Izraelitów, ale zaraz potem składa przysięgę wierności, powołując się na JHWH, czyli Boga Izraela. Postawa Rut, opisana w tych wersetach, odzwierciedla starożytne bliskowschodnie wyobrażenia o Bogu i religii. Każdy, kto decydował się na etniczną lub duchową transformację, natychmiast akceptował Boga i system religijny wybranego przez siebie ludu, aby nawet na moment nie pozostawać poza strefą oddziaływania nadprzyrodzonego.

<sup>10</sup> Ta koncepcja jest wpisana zarówno w etymologię imienia Elimeleka „mój Bóg jest królem” (Rt 1,2), jak i w całą strategię narracyjną redaktora księgi.

<sup>11</sup> Od tej reguły w księdze jest tylko jeden wyjątek. W Rt 1,20-21 Noemi, prócz określenia swego Boga za pomocą świętego wezwania JHWH, dwukrotnie nazywa Go *Šaddaj* (Wszzechmogący, Najwyższy). To ostatnie zawołanie jest skrótem formuły *El Šaddaj*, której precyzyjna etymologia i pole semantyczne jest trudne do ustalenia. Najczęściej wiąże się to Boże zawołanie z ugaryckim rdzeniem *tdw/j* (góra) i przypisuje się mu znaczenie „[Bóg] zamieszkujący na górze/ Najwyższy”. F. Cross, *Canaanite Myth and Hebrew Epic. Essays in the History and Religion of Israel* (Cambridge 1973) 52-60. Są i tacy, którzy sens tego Bożego imienia wyprowadzają od hebrajskiego *šđjn* (zgromadzenie/ rada niebieska) i tłumaczą *El Šaddaj* jako „Bóg /Zwierzchnik/ niebieskiej rady”. J. HACKETT, *The Balam Text from Deir 'Allah* (HSM 31; Chico 1989) 87. W Biblii to wyrażenie zawsze podkreśla, że Bóg jest Stwórcą i Panem wszechświata, że niepodzielnie nad nim panuje i rości sobie prawo do osądzania ludzkich zachowań moralnych, po to, by nagradzać dobro, a karać zło.



które przeznaczone są nie tylko dla Izraelitów, ale mogą dotyczyć również pogan, gdy ci kierują się w swym postępowaniu sprawiedliwością i życzliwością (*hesed*) (Rt 2,12). To wiara w JHWH jest głównym motywem życzliwości, z jaką Booz odnosi się do Moabitki Rut. Wyrażając przekonanie, że pod skrzydła opieki JHWH może schronić się każdy uczciwie żyjący człowiek, szczególnie w obrębie Ziemi Obiecanej<sup>12</sup>, Booz uświadamia sobie (w dalszej części narracji), że i on sam może stać się odpowiednim narzędziem Bożego miłosierdzia względem pozostających na marginesie społecznym wdów: Noemi i Rut<sup>13</sup>. Ten sam wszechmogący, sprawiedliwy i miłosierny JHWH jest postrzegany zarówno jako adresat modlitw uciśnionych i nieszczęśliwych kobiet (Rt 4,14), jak też źródło dobra i zła, które spotykają głównych bohaterów księgi (Rt 1,1-6.13.20-21). On sprowadza głód i śmierć, ale przede wszystkim daje ocalenie tym, którzy Mu ufają i podczas zagrożenia wzywają Jego opieki (Rt 4,13-14). JHWH darzy życzliwością również tych, którzy postępują życzliwie wobec umiłowanego przez Niego narodu (Rt 1,8-9), wobec którego On sam zawsze pozostaje wierny i stale objawia mu znaki swej życzliwości i błogosławieństwa. Znajduje to wyraz w ufnej wierze Jego wyznawców. Główne postacie księgi, bowiem, nie tylko przyzywają błogosławieństwa Pana dla swych dobroczyńców (Rt 2,4.20; 3,10), ale też przysięgają na Niego jako na najwyższą instancję (Rt 1,17; 3,13). JHWH jest postrzegany jako dawca wszelkiego dobrobytu i szczęścia (Rt 4,14)<sup>14</sup>, ale też jako sprawiedliwy sędzia karzący każdą popełnioną niegodziwość i krzywdę. Akcentując to właśnie znaczenie, wypowiada się Noemi w najbardziej dramatycznym momencie swego życia (Rt 1,20-21). Każdy aspekt bliskiej relacji między Izraelitami a Bogiem znajduje swe zakotwiczenie i wiarygodność w przymierzu, na mocy którego Bóg zobowiązał się do nieprzerwanej i bezgranicznej opieki nad ludem, a lud do wiernej czci swego Pana (Rt 1,6; 4,11-12.13-14). Boża wierność przymierzu objawia się w Księdze Rut między innymi w płodności ziemi dającej chleb (Rt 1,6), płodności łona gwarantującej trwałość rodu (Rt 4,11-22) oraz płodności ducha, która manifestuje się w miłości bliźniego i zapewnia rzeczywisty pokój, dobro i szczęście (Rt 2,12; por. Kpł 19,18). Największym dowodem Bożej wierności przymierzu z Izraelem są główne bohaterki księgi: Noemi i Rut. JHWH opiekuje się nimi z uwagi na ich wiarę oraz status wdów, który doprowadził je na

<sup>12</sup> Wiązanie władzy bogów ze ściśle określonym terytorium było powszechnym zjawiskiem na całym starożytnym Bliskim Wschodzie. Tę regułę politeistyczną przejęli również Izraelici, w początkowym stadium swej egzystencji w Palestynie. Dopiero z czasem, w ramach judaizmu, wykształcił się teologiczny uniwersalizm, który rozciągał władzę JHWH na cały świat i wszystkie narody.

<sup>13</sup> W całej księdze Booz zwraca się do Boga sześć razy, przyzywając Go pięciokrotnie imieniem JHWH a raz tytułem „Bóg Izraela” (Rt 2,12). Aż cztery razy te zwroty występują w obrębie błogosławieństw (Rt 2,4.12a.b; 3,10), co wskazuje na dość specyficzny sposób pojmowania Bożej istoty. Bóg Boosa to JHWH, łaskawy i miłosierny Bóg Izraela, który mieszka pośród swego ludu, aby go chronić i nagradzać, zależnie od jego czynów. W Księdze Rut JHWH jest Bogiem żywym, Bogiem błogosławieństwa i łaski, w przeciwieństwie do milczących i nieaktywnych bogów Moabu.

<sup>14</sup> E. CAMPBELL, *Ruth*, 32.

margines społeczny oraz spowodował materialną nędzę, zarówno w kraju Moabu, jak i po powrocie na terytorium Izraela<sup>15</sup>.

JHWH, co widać wyraźnie w gorzkiej skardze Noemi użalającej się nad swym życiem (Rt 1,20-21), to nie tylko związany z narodem wybranym więzami przyrzeczenia Bóg Izraela, lecz także *Šaddaj* (El-Šaddaj), czyli wszechmogący Pan całego wszechświata, Najwyższy władca kosmosu (Pan niebieskiej rady/zgromadzenia), Dawca życia i śmierci. To Pan wszystkich narodów, który manifestuje swą władzę i moc wobec całej ludzkości, gdyż całej ludzkości pragnie objawić swoją chwałę. Jako wzór dla pogańskich ludów jest ukazana w księdze Moabitka Rut, która poruszona wiarą Noemi pozostawia swój kraj, swoich krewnych i bogów, i przychodzi do Izraela, by tam, u boku swej teściowej, schronić się pod skrzydłami Boga Izraela, gdyż On obserwuje i sędzi wszystkie ludy ziemi, aby oddać im według ich postępowania (Rt 1,8; 2,12; 3,10). Zgodnie z wiarą wyznawaną przez głównych bohaterów księgi, czy JHWH spoczywają na każdym człowieku, potrafią dostrzec to, co jest zakryte przed ludzkim wzrokiem. Zamierzeniem Boga Izraela jest nagradzanie pobożnego i uczciwego życia, kładzenie kresu niedoli i niezawinionemu cierpieniu, nie chce On zawodzić nadziei, którą pokładają w Nim wszyscy modlący się z ufnością, pragnie także przynosić pociechę przebaczenia i pokoju popełniającym grzechy. Te wszystkie kategorie ludzkich postaw zdają się skrywać w krótkich wyznaniach Noemi wypowiedzianych w scenie otwarcia księgi (Rt 1,8-13.20-21). U ich źródeł leży zarówno poczucie winy, ogrom cierpienia i osamotnienia spowodowany śmiercią wszystkich bliskich osób, jak też materialna bieda, której skutki głęboko ją dotknęły. Noemi wpisuje się w szerokie grono *ubogich JHWH*, którzy w swoim cierpieniu i uniżeniu jedyną nadzieję pokładają w Bogu i ich ufność nie zostaje zawiedziona. Bóg Księgi Rut jawi się więc jako wszechmocny i miłosierny Pan, któremu szczególnie bliski jest los Jego uciśnionych, lecz sprawiedliwych wyznawców. Ta zasada odnosi się w księdze do pojedynczych ludzi i całych narodów.

Ostatnim atrybutem Boga, podkreślanym wyraźnie w teologii księgi, jest Jego otwarcie na obce ludy, które sugeruje stosunkowo późne pochodzenie księgi. Tego rodzaju uniwersalizmem teologicznym cechują się bowiem dopiero tradycje pochodzące z okresu po niewoli babilońskiej. Życzliwość JHWH wobec wyznawców obcych religii, w tym przypadku wobec mieszkańców Moabu, widać w księdze na różnych płaszczyznach. Najpierw czytelnik widzi Izraelitkę Noemi, która przyzywa błogosławieństwa wyznawanego przez siebie Boga dla swych synowych Rut i Orpy, za ich wierną służbę wobec niej, jej synów i męża (Rt 1,8). Osobliwością tej modlitwy jest właśnie fakt, iż Noemi przyzywa dobroci JHWH dla wyznawczyń

<sup>15</sup> Najbardziej znanym biblijnym przykładem Bożej troski o wdowy znajdujące się w podobnie krytycznych warunkach egzystencjalnych są tradycje prorockie o Eliaszu, który w identycznym kontekście głodu zostaje posłany do wdowy w Sarepcie Sydońskiej, aby mocą JHWH uratować ją i jej syna od śmierci (1 Krl 17,1-24). W podobnym tonie utrzymana jest także pochodząca z nieco wcześniejszego okresu bliźniacza tradycja o Elizeuszu, który również roztacza opiekę nad biedną wdową i jej dziećmi (2 Krl 4,1-7).

pogańskiej religii, czyli dla członkiń ludu, który nie jest związany z Nim więzami przymierza. Wyjątkowość i nowość tej sytuacji jest podkreślona na dwa sposoby. Po pierwsze, dalszy bieg narracji informuje, że modlitwa Noemi w intencji wiernej do końca Rut została dokładnie wysłuchana przez JHWH, co, zgodnie z teologią księgi, otwiera drogę pogan do Boga Izraela i stawia ich na równi z Izraelitami w obrębie sfery oddziaływania Jego błogosławieństwa. Jednakże takie przejście nie jest rzeczą łatwą i to zarówno dla pogan, jak i dla samych Izraelitów. Dlatego redaktor księgi ilustruje ten problem wymownym zachowaniem się drugiej z synowych Noemi – Orpy, która po namyśle nie wykorzystwała sposobnej okazji do poznania JHWH, lecz pozostała wierna swojemu ludowi i wyznawanemu przez Moabitów Kemoszowi (Rt 1,15). Tak czy inaczej, redaktor księgi, ustami Noemi, Booza oraz Izraelitów z ich epoki, komunikuje otwarcie JHWH na wszystkie ludy, a także to, że biblijna *hesed*, czyli miłość, dobroć, wierność, życzliwość i uczciwość ludzka, jest wartością tak uniwersalną i na wskroś pozytywną, że Bóg Izraela wynagradza za nią również tych, którzy w Niego nie wierzą.

Teologiczna konwencja księgi jest zatem dziełem dość nowatorskim, w porównaniu z religijnym klimatem starotestamentowych ksiąg natchnionych. Bóg w opowiadaniu o Noemi i Rut jest nie tylko zbawcą wszystkich ludów, ale też Bogiem ukrytym, który w realizacji swych planów niekiedy woli pozostać za kurtyną ludzkich zamierzeń i czynów. W Księdze Rut JHWH nie jest postawiony w centrum dokonujących się zdarzeń, a mimo to w kolejnych rozdziałach wciąż stanowi stały i autorytatywny punkt odniesienia dla jej głównych bohaterów i czytelnika. Narracyjna i teologiczna struktura dzieła przenosi czytelnika w codzienne życie jednej z judzkich rodzin, doświadczonej boleśnie przez nawarstwienie dramatycznych sytuacji. Pierwszą z nich jest emigracja spowodowana głodem w Izraelu, a następnymi są: upokarzający pobyt na obczyźnie w charakterze wygnańców pozbawionych praw ludności tubylczej, śmierć wszystkich żywicieli rodziny (mężowie Noemi, Rut i Orpy), a w końcu materialna nędza, której musiały stawić czoła dwie wdowy, po ich powrocie do rodzinnego kraju Noemi. W ten czysto ludzki, a przez to jak najbardziej konkretny, realny, a miejscami bardzo bolesny kontekst zdarzeń, redaktor wpisuje figurę i zbawczą obecność Boga JHWH, słowami i czynami swych bohaterów. A czyni to w sposób zupełnie niepodobny do praktyki innych redaktorów biblijnych. Po pierwsze, ukazuje rzeczywisty, choć ukryty wpływ Boga na bieg zdarzeń. Widać to szczególnie w narracyjnej inkluzji dzieła, za pomocą której informuje czytelnika, na wstępie i w epilogu historii Noemi i Rut, o dwu ewidentnych znakach Bożej łaski. I tak z ekspozycji, czyli z otwarcia całej historii, wynika, że JHWH nawiedza swój lud i daje mu chleb po długim okresie głodu (Rt 1,6). Fakt ten, według standardów biblijnej sztuki narracji, już na wstępie przygotowuje czytelnika i słuchacza na pozytywne zakończenie opowiadania i nadaje teologiczny sens wszystkim opisywanym następnie faktom. W ten sposób, już na początku relacji, redaktor dzieli się z odbiorcą swą wiarą w to, że JHWH jest Bogiem Izraela oraz władcą wszystkich narodów, i mocno sugeruje, by czytelnik wraz z bohaterami księgi interpretował wszystkie opowiedane wydarzenia w du-

chu wiary, a ich ostateczny sens i kres widział w perspektywie nadziei pokładanej w Bogu, gdyż On wciąż działa dla zbawienia swego narodu i potrafi przemienić uczucie rozpacz i przygnębienia w emocje radości i pokoju. Interwencja Boga kładąca kres pladze głodu w Izraelu (Rt 1,6) jest też w strategii narracyjnej wyraźną zapowiedzią radykalnej przemiany godnego ubolewania losu Noemi i jej bliskich, zwłaszcza że główna bohaterka księgi jest związana z Bogiem silnymi więzami wiary i modlitwy, a ponadto zalicza się do ubogich JHWH, którzy z uwagi na swe bolesne doświadczenia są uprzywilejowaną grupą społeczną w oczach Pana.

Drugim ewidentnym znakiem Bożego miłosierdzia i łaski jest dar posiadania potomka, dla Booz i Rut, a przez nich również dla Noemi (Rt 4,13), która w ten sposób nie pozostaje już bezpotomna. Co więcej, narodziny Obeda wyznaczają początek historii najbardziej szanowanego w całym Izraelu rodu, z którego będzie wywodzić się dynastia królewska trwająca na tronie aż do momentu upadku monarchii. Ten fakt, zaznaczony w epilogu księgi z należytą pieczołowitością i namaszczeniem (Rt 4,18-22), z jednej strony tworzy entuzjastyczny finał historii dwu uciśnionych niewiast i ich rodzin, a z drugiej – otwiera nową perspektywę narracyjną, którą będą tworzyć dzieje monarchii izraelskiej opisane w kolejnych księgach deuteronomistycznego dzieła (1 Sm – 2 Krl). W obydwu tych perspektywach teologicznych jest mocno podkreślona idea Bożej wierności (opatrzności) i nieprzerwanej troski JHWH o naród wybrany. Szczególnym teologicznym aspektem tej idei jest w Księdze Rut, przypisywana tylko Bogu, całkowita dominacja w dziedzinie płodności, życia i urodzaju, która najpełniej manifestuje się właśnie we wskazanych wyżej kluczowych tekstach otwierających i zamykających akcję narracji (Rt 1,6; 4,13). W wierszach tych widać wyraźną polemikę redaktora księgi z religią i teologią syro-palestyńską, która przypisywała obszar Kanaanu wpływom Baala i Asztarte – pary bogów znanej na całym terytorium Bliskiego Wschodu.

Ta teologiczna perspektywa prezentacji historii zbawienia jest bardzo nowatorska, ponieważ nie relacjonuje dziejów Izraela w konwencji wielkich znaków i zbawczych dzieł Bożych, lecz w ramach idei „pośredniej i dyskretniej” Bożej obecności przejawiającej się w konkretnych epizodach życia bohaterów, którzy nie są ani wielkimi duchowymi charyzmatykami, ani społeczno-militarnymi przywódcami, lecz zwyczajnymi ludźmi wierzącymi w JHWH. Teologiczne orędzie księgi Rut w niczym jednak nie ustępuje innym tradycjom biblijnym i równie mocno podkreśla zbawczą obecność JHWH w historii Izraela, choć pod względem spektakularności wydarzeń zbawczych nie może konkurować z Pięcioksięgiem czy dziełem deuteronomistycznym, gdyż zawiera jedynie dwie ewidentne ingerencje Boga w dzieje Noemi i Rut<sup>16</sup>, które, na dodatek, nie mają charakteru nadprzyro-

<sup>16</sup> W niektórych miejscach narracji redaktor zdaje się świadomie unikać informacji o bezpośredniej ingerencji Boga w bieg zdarzeń. I tak, na przykład w momencie pierwszego spotkania Rut z Boozem, które jest kluczowym dla opisywanej historii, autor stwierdza, że kobieta w poszukiwaniu chleba trafiła na pole swego przysłego wybawcy i małżonka „przypadkiem”, a nie za zarządzeniem JHWH (Rt 2,3). Podobnie ma się rzecz z epilogiem księgi, który stanowi genealogia króla Dawida

dzionego. Redaktor świadomie nie odwołuje się do nadzwyczajnych opisów aktów Bożej mocy, lecz do pełnej wiary interpretacji zwykłych codziennych zdarzeń, którą wkłada w usta bohaterów narracji. I tak, najpierw Noemi (Rt 1,8-9), potem Booz (Rt 2,12), a na końcu cały lud Izraela (Rt 4,11.14)<sup>17</sup> potwierdzają życzliwą obecność JHWH w dziejach rodu Noemi, a poprzez uroczyście sformułowane modlitwy, życzenia i przysięgi zapowiadają dalsze Jego ingerencje (Rt 1,16-17; 3,13). O realnej obecności Boga mówią nie tylko opisane w księdze pozytywne akty zbawcze. JHWH jest wiązany bezpośrednio również z wydarzeniami dramatycznymi, a nawet tragicznymi, czego dowodem są pełne żalu i cierpienia skargi i wyznania Noemi (Rt 1,13.20-21). Ustami swych bohaterów redaktor komunikuje więc wyraźnie czytelnikowi wiarę i przekonanie o różnego typu obecności JHWH w dziejach całego narodu i historii jego poszczególnych członków, tak w aspekcie negatywnym (sprawiedliwa kara za grzechy, plagi, rodzinne tragedie)<sup>18</sup>, jak i w pozytywnym (ustanie kataklizmu głodu, przywrócenie utraconych dóbr, obdarowanie nowym życiem i hojnym błogosławieństwem cierpiących kobiet). Jednym słowem, Bóg w Księdze Rut ukrywa swą niepodzielną moc nad światem i wielką miłość do wszystkich ludzi za naturalnym biegiem wypadków codziennego życia, prawie nie modyfikując go aktami nadprzyrodzonymi. Ta sprawiedliwa, życzliwa, choć ukryta i dyskretna Boża aktywność jest odkrywana i wielbiona przez ludzi, którzy, w Izraelu i pośród obcych ludów, dochodzą do wiary w JHWH dzięki pogłębionej obserwacji własnych kolei życia. Całość, więc, historii rodu Noemi opisanej w księdze dokonuje się mocą i mądrością Bożych zrzążeń, których bezpośrednimi

---

(Rt 4,18-22). W jej kluczowym punkcie, w którym mowa jest o narodzinach Obeda – ojca Jessego Betlejemity, z którego zrodził się Dawid, aż prosiłoby się o teologiczny komentarz tego faktu i zamknięcie księgi w duchu głośno wypowiedzianej prawdy o Bożym planie zbawienia wobec Izraela. Tymczasem redaktor jakby nie zauważa tej idealnej dla tego rodzaju interpretacji sposobności i w Rt 4,17 ogranicza się jedynie do lakonicznej noty o przyjsciu na świat wnuka Noemi, który w przyszłości przekaże życie Jessemu, a ten z kolei Dawidowi. Tego typu formuła narracyjna wydaje się być świadomym zabiegiem redaktora, który postanowił wyrazić swój komentarz teologiczny do opisanych zdarzeń jedynie w dwu najbardziej kluczowych fragmentach relacji, zaś interpretację pozostałych faktów pozostawia odbiorcy, ufając, że i on całą treść księgi odczyta w podobnym duchu wiary, w Boże panowanie nad Izraelem i wszystkimi narodami, a także w nieprzeniknioną mądrość i moc Jego planu zbawienia wobec każdego człowieka.

<sup>17</sup> Ciekawym zjawiskiem, w tym względzie, jest prawdopodobnie świadomy zabieg narratora, który pochwały Bożej mocy i miłosierdzia nie wkłada w usta tytułowej bohaterki księgi. Rut tylko raz jeden wypowiada się w kwestii swej wiary, kiedy wobec Noemi przysięga, że JHWH będzie jej Bogiem (Rt 1,16-17), natomiast wobec Jego dzieł zbawczych, dokonanych wobec niej i jej bliskich, wymownie milczy.

<sup>18</sup> Do takich wniosków prowadzi wyznanie włożone w usta Noemi: „Pan wydał świadectwo przeciwko mnie / Pan wypowiedział się przeciwko mnie” (Rt 1,21). Ta fraza ma silną podbudowę prawną i oparta jest na teologii przymierza bazującej na zasadzie retribucji (por. Rdz 30,33; Wj 20,13; Lb 35,30; Pwt 5,17; 19,16; 28,1; 1 Sm 12,3). W podobnym teologicznym kontekście przymierza trzeba interpretować również poprzednie jej wyznanie: „Najwyższy sprowadził na mnie zło /hańbę/” (Rt 1,20b; por. Joz 24,20; Jr 25,6).

realizatorami są konkretni ludzie<sup>19</sup>. I ta forma przekazu jest częścią teologicznego planu redaktora, który, poprzez narrację perypetii życiowych Noemi i Rut, pragnie doprowadzić czytelnika do lektury własnego życia w duchu wiary we wszechmoc Boga i Jego zaangażowanie się w dzieje pojedynczego człowieka<sup>20</sup>.

Kolejnym wątkiem potwierdzającym realną moc zbawczą JHWH jest skuteczność ilustrowanych w księdze modlitw – każda z nich zostaje dokładnie i niezwykle hojnie wysłuchana przez Boga. Autorką pierwszej z nich jest Noemi w Rt 1,8-9. W odpowiedzi na przywiązanie i wierność swych owdowiałych synowych, które postanowiły opuścić swą ojczyznę i wyemigrować z nią do Izraela, kieruje do swego Boga JHWH prośbę o sprawiedliwą odpłatę za ich poświęcenie i miłość oraz o możliwość założenia przez nie nowych rodzin w kraju ojczystym. Treść tej modlitwy spełnia się sukcesywnie w miarę opowiadania ich dalszych losów. Najpierw dotyczy to Orpy, która wraca do najbliższych i do swego boga i, choć redaktor o tym nie mówi, prawdopodobnie rozpoczyna nowe życie. Dokładnie udokumentowane spełnienie modlitw Noemi dokonuje się natomiast w odniesieniu do drugiej synowej – Rut, która w Izraelu, przy boku teściowej, mimo początkowych trudności, znajduje męża, rodzi potomka i po latach upokorzeń oraz materialnej nędzy może prowadzić spokojne i dostatnie życie. W podobnym tonie modli się Booz. Urzeczony i poruszony poświęceniem i bezinteresowną miłością cudzoziemki Rut oraz zbudowany jej wiarą, przyzywa błogosławieństwa JHWH dla młodej moabickiej kobiety, wołając o hojne łaski i obfitą nagrodę od Boga Izraela (Rt 2,12; 3,10). Jego dwie prośby o odpowiednią Bożą odpłatę dla jej cnót i czynów miłości stają się rzeczywistością w następnych rozdziałach księgi (Rt 4,1-17). Dzieje się tak również dzięki desperacji i zdecydowaniu Booza. Postawa tego zaawansowanego w latach Izraelity jest konsekwencją jego wiary, którą manifestuje wobec swej wybranki w formie uroczystej religijnej przysięgi (Rt 3,13). Spełniają się też prośby o odpłatę i błogosławieństwo, które Noemi zanosí do JHWH w intencji Booza, wdzięczna za serce okazane przez niego Rut (Rt 2,19-20). Jej wiara i ufność pokładane w Bogu, który „nie przestaje czynić dobrze żywym i umarłym”, znajdują swe odzwierciedlenie w powodzeniu, którego doświadcza Booz. W następstwie wypadków zyskuje on nie tylko czułą, mądrą i wierną żonę, a on rodzi mu męskiego potomka, ale też odzyskuje utraconą ziemię rodziny Noemi i zyskuje powszechny szacunek w społeczności Izraela (Rt 4,1-17). W tej samej perspektywie teologicznej należy ocenić wyznanie lokalnej społeczności Izraela, które zostaje zakomunikowane w formie uroczystej sentencji mającej mocne konotacje prawne,

<sup>19</sup> R. GORDIS, „Love, Marriage, and Business in the Book of Ruth”, *A Light Unto My Path: Old Testament Studies in Honor of Jacob Myers* (red. H. BREAM, R. HEIM, C. MOORE) (Philadelphia 1974) 241-264; E. LIPIŃSKI, „Le Mariage de Ruth”, *VT* 26 (1976) 124-127; O. LORETZ, „The Theme of the Ruth Story”, *CBQ* 22 (1960) 391-399; A. MEINHOLD, „Theologische Schwerpunkte im Buch Ruth und ihr Gewicht für seine Datierung”, *TZ* 32 (1976) 129-137; J. SASSON, „Divine Providence or Human Plan?”, *Int* 30 (1976) 415-419; P. TRIBLE, „A Human Comedy: The Book of Ruth”, *Literary Interpretations of Biblical Narratives* (red. K. GROS LOUIS, J. ACKERMAN) (Nashville 1982) II, 161-190.

<sup>20</sup> R. HALS, *The Theology of the Book of Ruth* (BS 23; Philadelphia 1969) 12.

a przez to pieczętujące związek małżeński Booza i cudzoziemki Rut oraz wykup ziemi przynależnej w przeszłości do Elimeleka. To rytualne życzenie błogosławieństwa JHWH, które polega na uzyskaniu powszechnego szacunku i poważania, w rejonie efratyjskiego Betlejem należącego do pokolenia Judy (Rt 4,11-14), ziści się z nawiązką w okresie monarchii w Izraelu i Judzie. Będący wnukiem Obeda Dawid nie tylko zostanie namaszczonej na króla Judy (2 Sm 2,1-4) i Izraela (2 Sm 5,1-5), ale dzięki specjalnej Bożej obietnicy, zadeklarowanej przez proroka Natana (2 Sm 7,1-16), położy podwaliny pod dynastię królewską, która przetrwa aż do niewoli babilońskiej. W tym kontekście historycznym i teologicznym Rut stanie się więc rzeczywiście jak Rachela i Lea, gdyż da początek królewskiemu domowi Dawida, a syn Jessego rozśławi dom swego ojca po najdalsze czasy, tak iż imię jego i jego przodków będzie wspomniane w Izraelu na zawsze (Rt 4,14).

Choć redaktor nie konstatuje tego bezpośrednio, odbiorca domyśla się, że wszystko, czego dotyczą wspomniane w księdze modlitwy, dzieje się z woli i mocą Boga, który łaskawie spełnia prośby uciśnionych, a wiernych sobie bohaterów księgi. Wypełnienie tych modlitw jest w teologicznej strukturze księgi interpretowane jako konkretny dowód na rzeczywistą troskę JHWH o lud izraelski i jego poszczególnych członków. I choć nie dokonuje się ono od razu, aby poddać próbie wiary modlących się do Boga, to jednak jest ewidentną manifestacją wielkiej szczodrobliwości i łaskawości Pana, która przewyższa wszelkie ludzkie pragnienia i oczekiwania. W ten sposób redaktor biblijny podkreśla dwa nowe aspekty zbawczego oddziaływania Boga: JHWH wpływa na losy swego narodu, a nawet na los pogan, których przedstawicielką jest Moabitka Rut, w drodze wyjątkowych ingerencji manifestujących Jego wielką chwałę i transcendencję, ale równocześnie poprzez zupełnie naturalne i zwyczajne epizody czy sploty okoliczności, które dopiero po czasie okazują się zaprogramowanym i dokładnie zrealizowanym planem ocalenia. W tej konwencji działania Bóg dla przeprowadzenia swej woli nie potrzebuje nadprzyrodzonych manifestacji swej chwały, wystarczy, że kieruje biegiem zdarzeń niejako z dystansu lub, w kontekście swej pozornej nieobecności, posługuje się ludźmi<sup>21</sup>. Wiarę w tę nową formę zbawczej aktywności Bożej w historii Izraela narrator wyraża ustami bohaterów, którzy w przełomowych momentach widzą

<sup>21</sup> Wymowną ilustracją tej prawdy jest choćby sens imienia Elimeleka - męża Noemi, który wskazuje na ideę królowania Boga nad Izraelem, czy też niezwykła reakcja Booza na matrymonialną propozycję Rut (Rt 3,1-18). W tej scenie, przepełnionej folklorem narracyjnym, wszystko jest wyjątkowe i wcale nie zapowiada pozytywnego epilogu. Na początku należy zwrócić uwagę na śmiałość Rut, która idzie na spotkanie z nieznanym w zupełnie odosobnionym miejscu w środku nocy, a nadto prowokuje go uwodzicielskim zachowaniem jak kobieta o złej sławie. Co więcej, wbrew utartym konwenansom, proponuje małżeństwo jako kobieta - mężczyźnie, jako poganka - Izraelicie, jako uboga służąca - bogatemu ziemianinowi, jako młoda wdowa - zaawansowanemu wiekiem mężowi. W odpowiedzi na tak śmiałe zachowanie mogła zostać odepchnięta i upokorzona, jednak uzyskuje spełnienie prośby ze wszystkimi jej konsekwencjami prawnymi, a nawet błogosławieństwem i przysięgą. Teologiczny podtekst księgi w tej niezwykłej reakcji Booza widzi dyskretną ingerencję Boga, który przez tego bogobojnego Izraelitę realizuje swoją wolę zbawczą wobec Rut i Noemi (por. terminologię użytą w 2,12 i 3,9).

w JHWH ostateczną przyczynę dokonujących się zdarzeń i są przekonani, że nawet „przypadkowe” epizody stanowią integralną część realizujących się nieprzerwanie Bożych zamierzeń<sup>22</sup>.

Istotnym elementem prawdy o Bożej władzy nad światem i konkretnym ludzkim życiem jest też sygnalizowana w księdze zasada retribucji, którą redaktor ukazuje w jej negatywnym i pozytywnym wymiarze. I tak, Noemi konieczność przymusowej emigracji z ziemi rodzinnej, następującą po sobie śmierć męża i dwu synów oraz upokarzający status wdowy w obcym kraju interpretuje w duchu gniewu, którym Bóg zapalał wobec niej (Rt 1,11-13.20-21). Ta sama Noemi głęboko wierzy w odpłatę JHWH za życzliwość, miłość i wierność, które okazały wobec niej, jej męża i synów dwie moabickie kobiety (Rt 1,8-9). W podobnym tonie wypowiada się o Rut Booz (Rt 2,11-12). On też jest piewą sprawiedliwości Bożej, która nagradza wiernych i działających zgodnie z prawem Pańskim Izraelitów i tych wszystkich, którzy świadczą dobro. A zatem w ustach Noemi i Booz idea Bożej odpłaty przybiera wymiar uniwersalny. Bazując na funkcjonującym w epoce redakcji księgi przekonaniu o niepodzielnej władzy JHWH nad całym wszechświatem i wszystkimi narodami, narrator rozszerza zakres Bożej retribucji także na pogan. Także oni podlegają osądowi JHWH, choć nie z uwagi na fakt zawartego z Nim przymierza, jak to ma miejsce w przypadku Izraelitów, lecz ze względu na królewską władzę Boga nad całym kosmosem<sup>23</sup>. W kontekście tej prawdy teologicznej rozwija się akcja opowiadania w dalszej części księgi, która sukcesywnie relacjonuje sposób, w który JHWH odpowiada na dobre życzenia i pragnienia Noemi i Booz. Bóg nagradza Rut doczesnym szczęściem, dostatkiem i pokojem, w zamian za miłość i wierność okazaną członkom ludu wybranego. Z tego samego powodu przywraca jej utraconego męża i rodzinę, a nadto daje upragnionego potomka, materialny dostatek oraz szacunek i poważanie w nowej grupie społecznej. Zgodnie ze specyficzną perspektywą teologiczną księgi retribucja ta dokonuje się nie na zasadzie jednorazowego aktu Bożej mocy, lecz poprzez szereg wynikających z siebie faktów i okoliczności, w których główne role odgrywają członkowie rodu Noemi. Jednym słowem, Bóg oddziałuje na bieg historii Izraela i obcych narodów poprzez swych wybrańców. Ukazuje własną dobroć i wielkość za pomocą dobroci i duchowej wielkości ludzi wierzących w Niego i pragnących ze względu na Niego okazywać innym miłość, wdzięczność, wierność oraz wypróbowaną życzliwość i bezinteresowne poświęcenie (Rt 1,8; 2,9-10).

<sup>22</sup> Podobna teologiczna konwencja Bożej obecności w dziejach pojedynczych postaci, hebrajskich pokoleń czy też całego izraelskiego narodu, kryje się także za biblijnym cyklem o Józefie Egipskim (Rdz 37-50) czy dwoma zbiorami tradycji o Dawidzie: o jego dojściu do władzy (1 Sm 16,1 – 2 Sm 5,5) i o sukcesji jego tronu (2 Sm 11-12; 13-20; 1 Krl 1-2).

<sup>23</sup> Na takie rozumienie Boga wskazuje choćby zawołanie, które wypowiada Noemi w Rt 1,20 *Šaddaj* (*El-Šaddaj*), którego teologiczna treść została określona wyżej.



### 3. HEBRAJSKA *hesed*<sup>24</sup> FUNDAMENTEM, CELEM I PRAKTYCZNĄ MANIFESTACJĄ WIARY

Księga Rut, prócz specyficznego obrazu Boga, prezentuje też dość oryginalną konwencję wiary. Opiera się ona na niezachwianym zaufaniu pokładanym w JHWH, które nie ustaje nawet w krytycznych okolicznościach, a polega na rzeczowym i konkretnym okazywaniu swej przynależności do Boga i na szacunku wobec wynikającej z niej hierarchii wartości. Wiara w Księdze Rut ma wyraźny wymiar praktyczny, nie polega tylko na aktach wiary (modlitwa, wyznania wiary, przysięgi składane na Boga JHWH, błogosławieństwa) czy praktykach kulturowych<sup>25</sup>, lecz na powtarzalnych i rzeczowych czynach miłosierdzia względem potrzebujących<sup>26</sup>. W ten nurt wpisuje się akt łaski, który Noemi okazuje swym synowym, kiedy zwalnia je z obowiązku pozostania przy sobie i zachęca do rozpoczęcia nowego etapu w życiu (Rt 1,8-15). Podobnie należy ocenić korespondujący z tym aktem heroiczny wybór Rut, która zrzeka się wolności, aby służyć swej teściowej do końca życia (Rt 1,16-18). Konkretną manifestacją *hesed* jest hojność i dobroć Booza ratującego najpierw ubogą wdowę od nędzy materialnej (Rt 2,5-18), a następnie przygarniającego ją i biorącego za żonę oraz wykupującego od wierzyciela grunt jej teściowej (Rt 3,1-4,17). Wszystkie te gesty i akty mają podtekst religijny, dokonują się w kontekście wiary i następują z wyraźnym przywołaniem Boga Izraela. Można powiedzieć, że te namacalne przejawy dobra, solidarności i pomocy wobec potrzebujących nabierają w księdze wartości aktów zbawczych, bowiem poprzez życzliwość, poświęcenie i wspaniałomyślność bohaterów narracji redaktor pokazuje miłosierdzie i wybawiającą wszechmoc samego Boga. Już samo otwarcie księgi (Rt 1,1-22), opowiadające najpierw o pladze głodu i jej ustaniu (Rt 1,1-6), a następnie o nieszczęściach Noemi, ale także o pierwszych zwiastunach

<sup>24</sup> To pojęcie należy do najbogatszych w całej teologii biblijnej. Jego pochodzenie, etymologia, a także interpretacja teologiczna i praktyczne aplikacje moralne są różnie definiowane w poszczególnych tradycjach biblijnych. K. SAKENFELD, *The Meaning of Hesed in the Hebrew Bible. A New Inquiry* (Missoula 1978). Termin ten jest odnoszony zarówno do Boga, jak i do ludzi. Jeśli chodzi o Boga, to pojęcie to przyjmuje zazwyczaj sens Bożej miłości, miłosierdzia, łaski, życzliwości, czułości, szeroko pojętej dobroci, przebaczenia, lojalności i wierności (związanej z przymierzem). D. BLOCK, *Judges, Ruth* (NAC 6; Nashville 1999) 605.

<sup>25</sup> Te w księdze pojawiają się tylko raz i to w odniesieniu do Moabitki Orpy, o której czytelnik dowiadyuje się, że wróciła do swego narodu i swego boga (Rt 1,15). W tej formule należy dopatrywać się prawdopodobnie sugestii pełnienia określonych praktyk kulturowych i ofiarnych, które były istotą pogańskich wierzeń. W odniesieniu do Izraelitów występujących w księdze nie ma ani jednej aluzji do jakichkolwiek manifestacji kulturowych, wspomina się jedynie hebrajskie tradycje związane z prawem wykupu, prawem lewiratu i zwyczajem adopcji potomka przez bezdzietną kobietę (Rt 4,1-17).

<sup>26</sup> Redaktor księgi mówiąc o *hesed* ustami swych bohaterów, łączy zwykle ten termin z czasownikiem *'āšā* (czynić, działać). W ten sposób chce ukazać, że ma ona przede wszystkim aspekt praktyczny i konkretny, to znaczy, że człowiek wiary nie powinien tylko jej odczuwać czy o niej mówić, lecz wprowadzać ją w życie poprzez konkretne czyny miłości (Rt 2,20; 3,10; por. Sdz 1,24; 8,35).

zapowiadających odmianę jej dramatycznego losu (Rt 1,6.16-19.22), sugerują całkowitą kontrolę Boga nad biegiem zdarzeń i Jego miłosierną życzliwość zapowiadającą pozytywny epilog. Pomyślny finał dziejów Noemi uwarunkowany jest na równi Bożą łaską oraz moralnymi wyborami i duchowymi cnotami bohaterów księgi. Teologiczną perspektywę relacjonowanych faktów wzmacnia silna wiara głównych postaci opowiadania, widoczna na przykład w modlitwach i błogosławieństwie Noemi (1,8-9; 2,20), profesji Rut (1,16-17) oraz w przysiędze i błogosławieństwach Booza (2,12; 3,10), które sukcesywnie domagają się zbawczej Bożej ingerencji i Jego odpłaty za dobro uczynione przez ludzi.

Po tej linii teologicznej rozwija się wątek narracyjny aż do epilogu księgi, w którym wiara i dobroduszość bohaterów, a przede wszystkim silne przekonanie o realnej obecności Boga w ich życiu, zostają hojnie nagrodzone przez JHWH. Możliwość realizacji ludzkich pragnień i oczekiwań nie pozostaje tylko w gestii Boga. Co prawda, wszystkie postacie mocno ufają JHWH i przyzywają Jego interwencji, ale równocześnie czynią wszystko, by swą aktywnością „dopomóc” Mu w odmianie niekorzystnej dla siebie sytuacji. Przykładowo Noemi, pomimo swego statusu wdowy i niepewnej przyszłości (Rt 1,20-22), decyduje się wrócić do rodzinnego kraju, czym niejako stwarza Bogu okazję do radykalnej odmiany swego losu. Podobnie i Rut, poprzez serię odważnych, a nawet desperackich decyzji<sup>27</sup> przyczynia się do transformacji swej dotychczasowej sytuacji społecznej i rodzinnej. Obie kobiety, gdy tylko dostrzegają przychylność Booza, postanawiają mądrymi i zdecydowanymi działaniami zapewnić sobie nie tylko jednorazową poprawę sytuacji materialnej, ale trwale odmienić swój status społeczny poprzez małżeństwo z bogatym krewnym, który jest w stanie wykupić ich utraconą ziemię i dać gwarancję odbudowy rodu zburzonego przedwczesną śmiercią mężów (Rt 3,1-18). W podobny sposób działa też sam Booz, który nie tylko błogosławi Rut i przyzywa dla niej życzliwości i odpłaty JHWH (Rt 2,12; 3,10), ale i sam walnie przyczynia się do realizacji wypowiedzianego przez siebie błogosławieństwa, gdy pozwala jej najpierw zaopatrzyć się na swoim polu, a następnie bierze ją za żonę i daje potomka, a przez to także zapewnia status pełnoprawnego członka narodu izraelskiego. Ostatecznym aktem potwierdzającym szczerą intencję Booza i jego wspałałomyślność wobec Rut jest wykup ziemi należącej do jej zmarłego teścia Elimeleka i męża Machlona<sup>28</sup>.

W nurt współpracy ze zbawczym planem Boga poprzez praktykowanie *hesed* wpisuje się także cały lud Izraela, który akceptuje decyzje Booza wobec rodu Eli-

<sup>27</sup> Wystarczy wymienić tu choćby jej postanowienie pozostania przy Noemi, porzucenie ojczystego kraju i religii, ryzykowną emigrację do Izraela, a następnie decyzję o szukaniu pomocy na polu Booza oraz kontekst niezwykle śmiałych oświadczeń.

<sup>28</sup> W ten sposób Booz przyjmuje na siebie odpowiedzialną rolę biblijnego *gô'ela* wobec Noemi i Rut, a w dalszej perspektywie również wobec ich zmarłych mężów Elimeleka i Machlona, którzy odeszli z tego świata nie pozostawiając potomka. Booz, biorąc za żonę Rut i płodząc z nią potomka, a jednocześnie wykupując ziemię jej zmarłego teścia i męża, sprawia, że ród Elimeleka i Machlona nie zaginie, a ich żony Noemi i Rut nie umrą bezpotomnie i bez dziedzicznej własności. F. BUSH, *Ruth, Ester*, 50-51.

meleka i Noemi (wykup utraconej ziemi) oraz Rut (małżeństwo i potomstwo z poganką), przez co nieświadomie przyczynia się do realizacji zbawczych zamysłów JHWH wobec siebie samego. W ten sposób w następstwie *hesed*, jaką Izraelici okazali Noemi, Boozowi i Rut, zwyczajny akt życzliwości i współczucia wobec jednej rodziny judzkiej stał się dla Boga wystarczającym przyczynkiem do późniejszego ukonstytuowania królewskiego rodu Dawida, ustanowienia monarchii, trwałego rozślawienia Betlejem w obrębie wszystkich izraelskich pokoleń, a także zlania wielu dóbr mesjańskich na Izraela poprzez ród Obeda (Rt 4,18-22). Historia Izraela w Księdze Rut, bardziej niż w innych tradycjach biblijnych, pisana jest poprzez pryzmat żywego zaangażowania ze strony JHWH i ze strony przedstawicieli narodu wybranego. Na podstawie zaprezentowanej wyżej formuły narracji można nawet sądzić, że redaktor wysuwa na plan pierwszy działania ludzkie, a jako ich tło ukazuje zbawczą aktywność Boga. Mądrość, dobroć i zdecydowanie życiowe głównych bohaterów: Noemi, Rut i Booza są tak bardzo docenione w księdze, że zyskują rangę porównywalną ze zbawczym działaniem Boga. Działania ludzkie, przepełnione miłością, wiernością, lojalnością i troską o bliźniego, stają się więc z jednej strony konkretną manifestacją wiary w JHWH, a z drugiej - tworzą przestrzeń, w której może oddziaływać Bóg potęgujący zasięg i wartość zbawczą ludzkich inicjatyw<sup>29</sup>. Oczywiście redaktor na żadnym miejscu nie stawia znaku równości pomiędzy tymi dwiema płaszczyznami kreowania rzeczywistości, przyznając zawsze decydujące i ostateczne znaczenie interwencjom JHWH. Pragnie on tylko wskazać sens i doniosłość czynów ludzkich. W całej księdze podkreśla prawdę, że w zbawczej historii Izraela mogą odgrywać rolę nie tylko wielcy przywódcy i charyzmatycy, ale też zwyczajni ludzie, którzy ze względu na swą wiarę w JHWH świadczą sobie nawzajem szeroko pojęte dobro i życzliwość, wyrażone hebrajskim pojęciem *hesed*<sup>30</sup>. Poprzez codzienne manifestacje swej przynależności do Boga

<sup>29</sup> Najbardziej oczywistym dowodem tej wzajemnej zależności i uzupełniania się Bożych i ludzkich działań jest treść uroczystego wyznania Booza względem Rut w 2,12 oraz symbolika gestu wykonanego przez niego na jej prośbę podczas ich intymnego spotkania (Rt 3,9-13). W obydwu tych epizodach redaktor używa tego samego hebrajskiego pojęcia *kānāp*, które w Rt 2,12 oznacza „skrzydło, skraj płaszcza” Boga Izraela - JHWH, pod który chroni się bezbronna i pozbawiona opieki wdowa Rut, natomiast w Rt 3,9 „skraj szaty, płaszcza” Booza. W tym drugim wypadku gest Rut należy interpretować jako symboliczną prośbę o ochronę, opiekę i pomoc. Rut słysząc deklarację Booza - pełną wiary w odpłatę i opatrność Bożą - postanawia właśnie poprzez niego tej Bożej opieki szukać i dostąpić. Zgoda na małżeństwo, którego symbolem było rozciągnięcie przez Booza nad Rut skraju płaszcza, jest w tym kontekście teologicznym realizacją Bożej woli zbawczej, której przyzywał Booz podczas pierwszego spotkania z Moabitką. Booz staje w tych okolicznościach niejako w miejscu Boga Izraela, by w Jego imieniu podjąć wyzwoleńcze działania wobec potrzebującej pomocy Rut i Noemi, które wcześniej zawierzyły opiece JHWH, a w osobie swego krewnego dostrzegły konkretną możliwość ocalenia (Rt 2,18-3,18). W ten sposób działania Boga i Booza wobec tych dwu kobiet nawzajem się przeniknęły, by przynieść owoce w postaci radykalnej odmiany ich życia.

<sup>30</sup> Styl życia bazujący na biblijnym znaczeniu pojęcia *hesed* jest w księdze proponowany jako idealny wzorzec relacji wobec Boga oraz bliźniego. E. CAMPBELL, *Ruth*, 29-30; R. HUBBARD, *The Book of Ruth*, 72.

oraz przepojone miłością bliźniego świadczenie dobra, bez oglądania się na jego status społeczny, pochodzenie, wiek czy zamożność, Izraelici i nie-Izraelici stają się aktywnymi współpracownikami JHWH w dziele zbawienia wszystkich narodów.

Na czym więc polega postawa wiary oparta o sens pojęcia *hesed* proponowana przez redaktora książki? Otóż ma ona bardzo praktyczny charakter, a dla większego oddźwięku jest prezentowana w formie bezpośredniego zestawienia kontrastujących ze sobą zachowań kluczowych bohaterów. Pierwszą taką konfrontacją jest opis reakcji na słowa Noemi jej dwu synowych – Rut i Orpy. W Rt 1,8 terminem *hesed* Noemi określa wierną służbę obydwu kobiet, jednakże w dalszej części relacji redaktor rysuje głęboką różnicę pomiędzy Moabitkami (Rt 1,8-17). Nie ganiąc Orpy za jej pozostanie w ziemi ojczystej i wiarę w moabickich bogów, wysławia heroiczną Rut, dla której wierność wobec potrzebującej jej pomocy Noemi znaczyła o wiele więcej niż dom rodzinny, poczucie bezpieczeństwa gwarantowanego przez ziomków i krewnych oraz społeczna stabilność wypływająca z przynależności do konkretnej wspólnoty etnicznej, kulturowej i religijnej. To zestawienie jest tak skutecznie i wymowne, że odbiorcy nie potrzeba już dodatkowych objaśnień na temat sensu hebrajskiego *hesed*. W tym kontekście staje się jasne, że Orpa symbolizuje tylko postawę poprawną moralnie i społecznie, gdyż opartą na szacunku i wiernej miłości wobec rodzimych tradycji, natomiast Rut postawę *hesed* górującą nad zwykłymi standardami moralnymi, duchowymi czy społecznymi i wymagającą heroizmu, wyrzeczenia i radykalnej wierności. Te właśnie atrybuty są konieczne, aby można było mówić o prawdziwej *hesed*. Wierność i miłość Rut wobec Noemi jest wyjątkowa, niespodziewana i na wskroś autentyczna. Podobnie i jej wiara, którą po raz pierwszy manifestuje w momencie opuszczenia Moabu. Rut, gdy poznaje JHWH poprzez świadectwo życia Noemi, decyduje się radykalnie i trwale porzucić religię i kulturę swych ojców, a przyjąć Boga i tradycje narodowe swej ukochanej teściowej. Stanowczość swej decyzji opiera na przysiędze złożonej na JHWH i ślubuje jej nieodwołalność aż do śmierci (Rt 1,16-17). Na tej płaszczyźnie Rut pokazuje radykalizm i bezkompromisowość swej miłości do Boga i bliźnich, przez co wchodzi na drogę praktykowania biblijnego modelu życia określanego terminem *hesed*. Będąc już w ziemi izraelskiej, Moabitka nadal nie szuka korzyści dla siebie. Jej codzienne wybory są zorientowane na dobro Noemi, a potem Booza. To on staje się jej mężem, mimo swego dojrzałego wieku, gdyż będąc bliskim krewnym jako jedyny mógł przywrócić dawny blask rodowi jej teściowej (Rt 3,9-10).

Patrząc na poświęcenie i miłość Rut, również Booz decyduje się wejść na trudną drogę praktykowania *hesed*, która wymaga poświęcenia i ponoszenia kosztów. Redaktor ilustruje to w sposób analogiczny do tego, w jaki zestawiał ze sobą Rut i Orpę. W Rt 4,1-8 rekonstruuje w tonie starożytnego żydowskiego folkloru scenę wykupu ziemi Noemi, do którego, w świetle obowiązujących w Izraelu zasad, był zobowiązany najbliższy krewny zmarłego. Jednakże najbliższy krewny Elimeleka, który w księdze pozostaje anonimowy (Rt 3,12-13; 4,1-8), wcale nie śpieszył się z wypełnieniem obowiązków nałożonych na niego przez prawo, ponieważ to wiązało się z kosztami. Egoistyczna postawa tego człowieka służy redaktorowi do tego,

aby ukazać wspaniałomyślność Booza, a jednocześnie zilustrować czytającemu, na czy polega praktykowanie *hesed*. Przepelniony uczuciem miłości i podziwu dla bohaterskiej Rut Booz nie baczy na poniesione koszty, lecz z radością wypełnia to, o co prosi go jego ukochana. Bierze ją za małżonkę, a nadto przychodzi z pomocą swej ubogiej krewnej, która dzięki jego hojności odzyskuje utracone mienie oraz szacowną pozycję w społeczności Izraela.

Księga ukazuje więc, że prawdziwa wiara w Boga ma wymiar praktyczny, a jednocześnie jest bardzo wymagająca. Polega ona równocześnie na demonstrowaniu czci wobec Boga, ale też na okazywaniu współczucia, solidarności i wszelkiej pomocy bliźnim, którzy znajdują się w poważnej potrzebie czy nieszczęściu. Jej najbardziej autentycznym i pełnym ucieleśnieniem jest *hesed*, która nie cofa się przed żadnym wyzwaniem, niebezpieczeństwem czy trudnością, ponieważ ma na celu konkretną pomoc osobie, która znikąd nie może oczekiwać na ratunek. Idealnym wzorcem biblijnej *hesed* jest postawa Rut, która dla ocalenia doczesnego życia i reputacji swej teściowej postanawia poświęcić własne szczęście a nawet życie, kiedy odważnie staje przy boku Noemi, aby powędrować w nieznaną, gdy sama i bezbronna wychodzi na pole i narażała się na upokorzenia i przemoc ze strony izraelskich żniwiarzy, a także wtedy, gdy pokorna, a jednocześnie pełna godności, staje przed Boozem podczas kolejnych z nim spotkań, a zwłaszcza tej nocy, kiedy za namową Noemi, postanawia prosić o trwały ratunek dla siebie i teściowej (Rt 3,1-18). Bohaterska postawa tych dwu kobiet została przez redaktora księgi zaproponowana jako uniwersalny paradygmat wiary dla Izraelitów żyjących po niewoli babilońskiej, którzy, jak ilustruje wiele tradycji prorockich i historycznych, w wyniku bolesnych dla siebie zdarzeń mocno zwątpili w miłość i wierność Boga, a także odeszli od praktykowania *hesed*, która była pięknym i dojrzałym owocem wiary ich ojców. Wzorzec pozostawiony przez Noemi, Rut i Booz nie stracił nic ze swej wartości i aktualności, tak więc wciąż może służyć wszystkim wierzącym jako autentyczny model przeżywania relacji do Boga i bliźnich.

**BIBLIOGRAFIA:** GORDIS R., „Love, Marriage, and Business in the Book of Ruth”, *A Light Unto My Path: Old Testament Studies in Honor of Jacob Myers* (red. H. BREM, R. HEIM, C. MOORE) (Philadelphia 1974) 241-264; HUMBERT P., „Art et leçon de l'histoire de Ruth”, *RTP* 26 (1938) 257-286; LIPIŃSKI E., „Le Mariage de Ruth”, *VT* 26 (1976) 124-127; LORETZ O., „The Theme of the Ruth Story”, *CBQ* 22 (1960) 391-399; MEINHOLD A., „Theologische Schwerpunkte im Buch Ruth und ihr Gewicht für seine Datierung”, *TZ* 32 (1976) 129-137; SASSON J., „Divine Providence or Human Plan?”, *Int* 30 (1976) 415-419; TRIBLE P., „A Human Comedy: The Book of Ruth”, *Literary Interpretations of Biblical Narratives* (red. K. GROS LOUIS, J. ACKERMAN, (Nashville 1982) II, 161-190; VELLAS B., „The Book of Ruth and Its Purpose”, *Theologia* 25 (1954) 201-210.